

Karolina Grzywnowicz

Bedtime

Sleep in Resistance
Paweł Mościcki

Te piosenki pochodzą z samego oka cyklonu. Aida, Dheisheh, Fawwar, al-Arrub, Balata, Jalazone, Qalandyia – to palestyńskie obozy, w których zostały zarejestrowane. Pierwsze dwa należą do ścisłej czołówki miejsc na świecie, w których występuje najwyższe stężenie gazu łzawiącego w powietrzu. Wszystkie łączy – oprócz narodowości mieszkańców – permanentny stan oblężenia i coraz to nowe formy prześladowań, wymyślane przez izraelskie władze. Te piosenki słychać w miejscach brutalnej opresji, która jest w dodatku opresją zdwojoną. Historyczna przemoc (Nakba), która zmusiła tysiące Palestyńczyków do emigracji, nakłada się tu na aktualną przemoc, wymierzoną w zamieszkujących obozy uchodźców. Tak jakby nie wystarczyło wygnać ludzi z ich kraju i trzeba było jeszcze wygnać ów kraj z ludzi. Pozbawić ich kontaktu z własną kulturą, odebrać wszelkie prawa obywatelskie, a następnie uczynić ich życie nieznośnym.

Na ulicach obozów codziennie dochodzi do jawnych rozbojów i nieuzasadnionych aresztowań nie tylko dorosłych, ale i dzieci, w nocy często wkraczają do nich jednostki specjalne i pod pozorem zagrożenia terrorystycznego rewidują domy, ostrzeliwiają, zakłócają ciszę. Deprywację snu – szeroko używane przez okupantów na całym świecie narzędzie tortur – tutaj stosuje się do całych dzielnic. Tak samo jak w Afganistanie, Iraku czy Guantanamo chodzi o to, żeby podporządkowaną populację zmusić do nieustannego pobudzenia, utrzymywać umysły zniewolonych w ciągłej aktywności, wciąż przypominać im o ich upodleniu. Deprywacja marzeń sennych jest też odcięciem od sfery regeneracji, uspokojenia, od szansy poluzowania wymuszonej przez terror cenzury wyobraźni. Nie wystarczy okupować terytorium, trzeba jeszcze zagrozić uchodźcom drogę do kojącego zapomnienia, wewnętrznej emigracji, która mogłaby choć odrobinę uśmierzyć ból tej zewnętrznej.

Karolina Grzywnowicz zarejestrowała w tych miejscach kołysanki śpiewane przez mieszkańców (głównie kobiety) na przekór dwóm technikom władzy:

wydziedziczenia z kultury i deprivacji snu. Te pieśni są spokojne, pełne czułości, ale stanowią akt dywersji, gest oporu, za który można zostać ukaranym. Ten zbiór zawiera utwory z bardzo różnych regionów i różnych okresów, są tu piosenki powstałe niedawno, są też melodie tradycyjne, a nawet twórcze przeróbki obu tych kategorii. Protest zapisany jest nie tylko w samym fakcie ich śpiewania, ale też zaszyfrowany w powtarzających się w nich motywach. W formie miłosnej ballady o rozłące z ukochaną opowiadają one o tęsknocie za utraconym krajem, dziecięcą przyśpiewkę towarzyszącą zabawie wykorzystują do stworzenia politycznego pamfletu utkanego z odniesień do aktualnej sytuacji w regionie. Czasem przybierają postać przypowieści, czasem wprost życzą usypianym dzieciom przyszłości lepszej niż to, co otacza je w momencie zasypiania.

W tych zapisach daje się wyraźnie odczuć, że kołysanki nie są oddzielone od codzienności, nie dają się zamknąć w formie obiektu konsumpcji. Słychać to na nagraniach, gdzie płynnie komponują się z fragmentami rozmów albo urywają wraz z pamięcią śpiewających, którzy robią sobie chwilę przerwy na dyskusję o słowach kolejnej zwrotki. To wspólne szukanie fragmentów tradycji rozproszonych we wspomnieniach stanowi sam rdzeń oporu, właściwe polityczne stanowisko tych skromnych śpiewaków. To tutaj tkwi najbardziej stanowcze *no pasarán*, wobec którego wszystkie krążące nad obozami drony, bomby akustyczne i gaz łzawiący wydają się bezradne. Siła czulej zbiorowości dbającej o spokojny sen najmłodszych jest nieodparta. Być może, żeby zapewnić przetrwanie jakiejś wspólnoty, trzeba najpierw ochronić jej migotliwy byt utkany z marzeń, urojeń i wspomnień, zawieszony między jawą a snem, przeszłością a teraźniejszością, w rejestrze, w którym Palestyna wciąż po prostu istnieje. Zasypiając, można właśnie trwać w najgłębszym oporze, regenerując siły do dalszej walki, choćby polegała ona na zachowaniu zwykłej, codziennej godności.

Jak wiadomo palestyńskie obozy rozbudowują się tylko w górę, a dachy stojących już budynków nieustannie zmieniają się w podłogi nowych kondygnacji. Taki jest los tych, którym od lat odbiera się kawałek po kawałku pozostawioną im część ojczyzny. Na każdym kolejnym poziomie wciąż wybrzmiewa jednak jej ukryty hymn, wyśpiewywany do ucha zasypiającym. Z jak wysokich pięt muszą dobywać się te pieśni, żeby świat zechciał naprawdę usłyszeć zapisane w nich wołanie?

Yalla tnam

يلا تنام

Dalej, Rima, śpijże już, śpij. Przyjdźcie, gdzie Rima posłanie
Przyjdźcie w miłości, modlitwie i poście
Dalej, do Rimy, niech w zdrowiu na zawsze zostanie

يلا تنام ريماء، يلا ييجيها التوم
يلا تحب الصلاة، يلا تحب الصوم
يلا تيجيها العوافي، كل يوم بيوم

No, śpijże już, śpij
Pozarzynam dla ciebie gołębie
Gołębie, nie wierzcie mi, lećcie
Nabieram tylko Rimę, by zasnęła wreszcie.

يلا تنام، يلا تنام،
لادبعلها طير الحمام
روح يا حمام لا تصدق
بضحك ع ريماء تنام

Rimo, Rimo, dziecko świetliste
Włosy masz jasne i czyste
Kto cię kocha, ten cię pocałuje
Kto tobą wzgardzi – żałuje.

ريما ريماء الحندقة
شعرك أشقر ومنقى
اللي حبك بيبوسك
اللي بغضك شو بيترقى

Handlarzu, co sprzedajesz wionogrona
Opowiedz mojej matce i mojemu ojcu:
Przez Cyganów z namiotu Maydaliyyi jam uprowadzona.

يا بياع العنب والعنبيّة
قولوا لإمي، قولوا لبيّي
خطفوني الغجر، من تحت خيمة مجدليّة

Och, ciastko, słodkie ciasteczko; brzoskwinie, morele
Ilekcroć wiatr wieje, biorę dla Rimy morelę spod drzewa
Hej, Lina, użycz nam balii i kadzi
Upierzemy Rimy ubrania
I rozwiesimy na jaśminowych krzewach.

التشنتشة والتشنتشة، والخوخ تحت المشمشة
كل ما هبّ الهوا، بقطف لريما مشمشة
هيه هيه هيه لينا، دستك لكانك عيرينا
ت نغسل ثياب ريماء، وننشرهن ع الياسمينية

Wykonanie

Tohfa Abo Ebyea z córką Dimą

Miejsce i data

Obóz uchodźców Balata, Nablus, Palestyna

29/06/2019

Yalla tnam to najbardziej znana kołysanka w Palestynie, a prawdopodobnie i w całym arabskim świecie. Zyskała popularność po tym, jak Fairuz, legendarna libańska piosenkarka, zaśpiewała ją dla swojej córki Rimy w filmie *Bint Al Hariss*. Oryginalnie utwór pochodzi z Palestyny.

Tohfa Abo Ebyea jest nauczycielką arabskiego, uchodźczynią mieszkającą w Balacie, największym obozie dla uchodźców na Zachodnim Brzegu. Tohfa jest wspaniałą, szczerą osobą i mocnym głosem obozu Balata. Nagraliśmy wiele piosenek, w tym kołysankę Yalla tnam, którą śpiewała swoim dzieciom do snu. Tym razem zaśpiewała ją razem ze swoją córką Dimą.

Czas trwania

1:52

Palestyńskie Samer

السامر الفلسطيني

Gdy się na ganku bez chusty ukazała
Twarz jej, siostry, jak lampa jaśniała

طلت من الرّوشن العالي بلا مندبل
يا وجهها يو خواتي يضوي كما القندبل

Na wysokim ganku z lampą stanęła
Z ojcem u boku, i się uśmiechnęła

طلت من الرّوشن العالي بمصباحهو
واتبسّمت بالضّحك وابوها معهو

Zgoń owce do zagrody, dziewczyno, zziębniętą masz twarz
My, obcy, damy owcom całą noc się paść

يا بنت ضبّي غنمك وصدغك بارد
واحنا الغريبين نرعى العشب ونعاود

Bez obaw, drogę do was nawet w oddali pamiętam
Dosiądę rumaka, ruszę na nim stępa

لا تحسبوا البعد نساني طريق أهلي
لا ركب على الهيجن واندرج على مهلي

On mówił, że jedzie tędy, bo chce w piłkę zagrać
Ani nie zagrał, ani ukochana drzwi mu nie rozwarła

مرق من الحارة تحجج بلعب الطاب
لا طاب لعينو ولا المحبوب فتح ليه الباب

Pukał do drzwi, pytając, czy jest na sprzedaż oliwa
Ani oliwy nie kupił, ani ukochana mu nie otworzyła

مرق من بوابنا، تحجج بشري الزّيت
لا زيت شرينو ولا المحبوب فتح ليه الباب

Boże, pomóż tym białym w dolinie się schować
Jej córki chcą na moje konie zapolować

الله مع البيض والنطاحين على الوادي
بناتها مروا واجين صايدات لجوادي

Boże, pomóż tym białym, co się z przyjaciółmi zbierają
Jak stado niewolników, co plon dzielić mają

الله مع البيض والنطاحين مع الخلة
سربة مماليك واجين يقسموا الغلة

Krewni dziewczyny, niech żadnego grzechu Bóg wam nie odpuści
Czemu na głos syna waszych ziomeków staliście się głusi?

يا أهل البنيوت لا بيريلكو ذمة
شو اللي عماكو عن ابن العم والعمّة؟

Krewni dziewczyny, niech Bóg wam w żadnej nie ulży boleści
Czemu wobec zmyślnego kuzyna staliście się ślepi?

يا أهل البنيوت لا بيريلكو خاطر
شو اللي عماكو عن ابن العم هالشاطر؟

Gdybym mógł ojczyznę wozic na wielbłądzim grzbiecie
Ruszyłbym was szukać, ludzie pokoju, gdziekolwiek jesteście

ع اليوم لانه الوطن ينشال فوق جمال
لارحل واجي عندكو يا هاديين البال

Wykonanie
Ghada Azzeh

Miejsce i data
Obóz uchodźców Aida, Betlejem, Palestyna
13/11/2019

Powyższe wersy nawiązują do tradycyjnego stylu śpiewania, zwanego palestyńskim *samer*. Dwuwiersowe zwrotki są w większości wzajemnie niepowiązane; zgodnie z formułą *samer* opowiadają o bardzo różnych kwestiach społecznego życia. Tematami często są miłość, rozczarowanie, wojna, śmierć, tęsknota za domem.

Ghada Azzeh jest uchodźczynią, mieszka w obozie Aida tuż obok muru separacyjnego i owianego ponurą sławą checkpointu 300 między Betlejem a Jerozolimą, gdzie Palestyńczycy każdego dnia czekają w ogromnych kolejkach, stłoczeni w korytarzach-klatkach, by móc dotrzeć do pracy. Izraelskie wojsko okupacyjne kilka razy w tygodniu przeprowadza w obozie nocne nalo-ty z przeszukaniem domów i aresztowaniami. Obóz uchodzi za najbardziej zagazowane miejsce na świecie.

Z Ghadą Azzeh nagrywałam kilka razy. Nasze sesje przerywane były wielokrotnie przez nagłe pojawienie się izraelskich żołnierzy w obozie, strzały, gaz łzawiący. Ghada przerywała wtedy śpiewanie, w popłochu starając się ustalić, czy jej dzieci są bezpieczne. Jednak podczas nagrywania *Palestyńskiego Samer* to nie żołnierze, ale wersy kołysanki o tym, że Palestyńczycy chcieliby umieścić swój kraj na grzbietach wielbłądów i zabrać tam, gdzie jest pokój i jest bezpiecznie, sprawiły, że nie była w stanie dalej śpiewać.

Czas trwania
1:58

Taq, taq, taqiyyih

Kiedyś byliśmy wolni w naszym kraju
I ulubioną zabawę mieliśmy:
W grupie dzieci się zbieraliśmy
By się bawić w „czapka, czapka, kapelusznik”

Czapka, czapka, kapelusznik
My dokumentów nie mamy
Czapka, czapka, kapelusznik
Tę grę Ameryką nazywamy
Czapka, czapka, kapelusznik
Czapka, czapka, jesteśmy otoczeni
Tak właśnie demokracja wygląda
Uchwała powstała, gdy byliśmy uśpieni
Murem zostaliśmy szczelnie otoczeni
I Zachodniego Brzegu nagle pozbawieni

Czapka, czapka, kapelusznik
My dokumentów nie mamy
Czapka, czapka, mnóstwo czapek
Kromki chleba teraz znaleźć się nie da
Napadli na Irak z wysokiego nieba
Twierdząc, że tajnego szukają uzbrojenia

Czapka, czapka, kapelusznik
Tak właśnie demokracja wygląda
Czapka, czapka, kapelusznik
Ta gra nazywa się Ameryka
Dzwon, dzwoni, dzwoneczku
Wrogowie nóż w plecy nam wbili
Wojsko i punkty kontrolne ustawili
Wokół Wschodniej Jerozolimy

Czapka, czapka, kapelusznik
My dokumentów nie mamy
Wszystkie arabskie państwa się zebrały
Wszystkie dwadzieścia dwa
Dobrze się bawią w hotelach
Gdzie zachodnia muzyka gra

Nasze władze, bracia
Wydały pierwszą uchwałę
Ogłaszając podwyżkę cen
O sto dziewięćdziesiąt procent
O sto dziewięćdziesiąt całe
Od października w życie ją wprowadzili
Ceny cukru i mąki do góry skoczyły
Zdrożały też wszystkie towary pozostałe
Czapka, czapka, kapelusznik

Teraz zarówno robotnik, jak i nauczyciel
Twierdzą, że przeżyć nie mają siły
Ceny ropy i gazu skoczyły
Z początkiem zimy
Czapka, czapka, kapelusznik
Handlarze to panowie i władcy
Gdy ludzie marnieją jak w matni
Zdrożały nawet myjki do naczyń
Przez podwyższenie VAT-u.

Wykonanie Abu Nasser
Miejsce i data
Obóz uchodźców Dheisheh, Betlejem, Palestyna
09/11/2019

Piosenka jest parodią popularnej zabawy dla dzieci *Taq, Taq, Taqiyyih*, w której grupa dzieci siedzi w kręgu naprzeciw siebie, a jedna osoba, zwana Kapelusznikiem, pozostaje poza kręgiem i krąży wokół z czapką lub innym nakryciem głowy, podczas gdy reszta śpiewa piosenkę. W pewnym momencie ukradkiem upuszcza czapkę za jedno z siedzących dzieci. Wybrane w ten sposób dziecko stara się złapać Kapelusznika. Jeśli Kapelusznikowi uda się zająć opuszczone przez nie miejsce w kręgu, wybrane dziecko staje się nowym Kapelusznikiem i gra toczy się dalej.

طاق طاق طاقيّة

كنا في بلدنا حرار
ونلعب لعبة شعبية
نتجمع ولاد صغار
ونلعب طاق طاق طاقيّة

طاق طاق طاقيّة
واحنا بلا هويّة X
طاق طاق طاقيّة
اللعبة أمريكية
طاق طاق طاقيّة
هاي الديمقر اطيّة
طاق طاق طوقنا
وصار الحل وما فقنا
والجدار اللي طوقنا
أخذ الضفّة الغربيّة

طاق طاق طاقيّة
واحنا بلا هويّة
طاق طاق طواقى
خبز ما عم بنلاقى
هجموا على العراق
وقالوا حداهم ذرّيّة

طاق طاق طاقيّة
هاي الديمقر اطيّة
طاق طاق طاقيّة
اللعبة أمريكية
رن رن يا جرس
خنجر في ظهورنا انغرس

حطّوا "محسوم" وحرس
على القدس الشرفيّة
طاق طاق طاقيّة
واحنا بلا هويّة
ودول العرب مجتمعين
بيعدوا اثنين وعشرين
بالفنادق سهرانين
ع الرقصات الغربيّة

حكومتنا يا إخوان
أصدرت أول بيان
وطلع الغلا يا إخوان
مئة وتسعين بالمئة
بالمئة مئة وتسعين
زادوها بأول تشرين
وأغلوا السكر والطحين
والأشياء الصّروريّة
طاق طاق طاقيّة
وصار العامل والأسناذ
يقولوا العيشة ما بنتجاز
وأغلوا السّولار مع الكاز
بأول السّنويّة
طاق طاق طاقيّة
التّاجر صار أبو علي
والشّعب عم بيغلي علي
حتّى ليفة الجلي
زادوها القيمة الإضافيّة

Abu Nasser jest uchodźcą, mieszka w obozie Dheisheh. W młodości pisał i wykonywał piosenki podczas ważnych wydarzeń w obozie. Śpiewał na weselach i przyjęciach z okazji uwolnienia więźniów politycznych z izraelskich więzień. Z tego powodu był represjonowany i wiele lat spędził w areszcie domowym.

La tibki, tbakkini

Nie płacz i nie każ mi płakać
Siostrzo moja, Fatimo,
Nie płacz i nie każ mi płakać.

Posiniaczyłeś mi policzki
Swoją nieobecnością
Posiniaczyłeś mi policzki.

O, Rwedeh, Rwedeh,
Kochamy cię
O Rwedeh, Rwedeh

Posiniaczyłeś mi policzki
Swoją nieobecnością
Posiniaczyłeś mi policzki
o, Rwedeh.

لا تبكي

لا تبكي، تبكيني
خيتي يا فاطمة
لا تبكي، تبكيني

ع خدي سمطتيني
بغياك عني
ع خدي سمطتيني

يا رويدة، رويدة
إحنا نحبك
يا رويدة، رويدة

ع خدي سمطتيني
بفراقك عني
ع خدي سمطتيني
يا رويدة

Wykonanie
Leila Daayna

Miejsce i data
Obóz uchodźców Fawwar, Palestyna
13/11/2019

La tibki, tbakkini to stara palestyńska kołysanka – wykonana została w tradycyjny sposób. Tak kobiety w Palestynie śpiewają ludowe piosenki np. na weselach czy podczas żniw. Podobnie jak w wielu palestyńskich piosenkach tematem tej jest przymusowe oddalenie i tęsknota za bliskimi, którzy są daleko.

Leila Daayna jest uchodźczynią, mieszka w obozie Fawwar; pochodzi z Beit Jibrin. Piosenka nagrana została w Al Madafah, zainicjowanym przez Sandi Hilal salonie, do którego zaprosiła nas jego opiekunka i gospodyni, uchodźczyni, feministka Ayat Al Turshan.

Time
0:59

Ala Taree' Aytit

Na drodze do Aytit, mammo
Dwie osoby mi przerwały modlitwę:
Jedna była miłością mej duszy, mammo
Druga zaś – moim życiem.

Poznaliśmy już burze, mammo
Poznaliśmy ich wszystkie posmaki
A kto zapomni o ojczyźnie, mammo
Ten życie straci.

Wykonanie

Tamara Abu Laban

Miejsce i data

Obóz uchodźców Dheisheh, Betlejem, Palestyna

12/11/2019

Aytit to wioska na południu Libanu, do którego w 1948 roku uciekło ponad 100 tysięcy Palestyńczyków. Dziś w obozach na terenie całego kraju mieszkają 453 tysiące zarejestrowanych palestyńskich uchodźców.

Piosenka *Ala Taree' Aytit* opowiada o dziewczynie, która straciła brata i ukochanego, walczących o wolność.

Tamara Abu Laban jest reżyserką filmową, młodą matką, uchodźczynią; mieszka w obozie Dheisheh. Piosenkę *Ala Taree' Aytit* śpiewa swoim dzieciom do snu. Nagranie zostało wykonane w studiu w siedzibie organizacji Shoruq, która powstała z inicjatywy uchodźców, mieszkańców obozu Dheisheh. Podczas sesji wielokrotnie słyszeliśmy przelatujące nad obozem izraelskie myśliwce F16, które leciały ostrzeliwać Gazę, oddaloną o 60km w linii prostej od obozu.

Czas trwania

1:00

على طريق عيتات

على طريق عيتيت يمّي
قطعوا صلاتي
واحد حبيب الرّوح يمّي
وواحد حياتي

نحننا ذقنا العذاب يمّي
ذقنا حالاته
واللي نسي أرضه يمّي
يعدم حياته

Safayeh, Safayeh

صفايح

Safayeh, safayeh
Na drodze Proroka
Safayeh, safayeh
Wonne, kuszące
Niosę dla Ciebie, Proroku

صفايح صفايح
يا طريق النبي
صفايح صفايح
بيهبهه روايح
محملك يو نبي

Safayeh, safayeh
Skoro przywiozłeś swego pana
Wielbądźcie, wielbądźcie
Skoro przywiozłeś swego pana
Więcej dostaniesz siana
I wytchnienie na dwa miesiące

صفايح صفايح
ولان جبت سيدك
يا جمل يو جمل
لان جبت سيدك
لازود عليك
واربطك شهرين

Skoro przywiozłeś swego pana
Na dwa miesiące dam ci wytchnienie
Bo przywiozłeś mężczyznę o twarzy opalanej
Na dwa miesiące dam ci wytchnienie
Przy zagonach fasoli zielonej.

لان جبت سيدك
لاربطك شهرين
لان جبت الاسمر
وع الفول الاخضر
لاربطك شهرين

Wykonanie
Ghada Azzeh

Miejsce i data
Obóz uchodźców Aida, Betlejem, Palestyna
12/11/2019

Sfiha (1. mn. *safayeh*) to rodzaj słonych wypieków.

Piosenka należy do gatunku *tarwida*. Utwory te mają różną tematykę – układane są na cześć osób, które wróciły z Mekki; więźniów politycznych wychodzących z izraelskich więzień; z okazji rozmaitych uroczystości – a tym, co je łączy, jest charakterystyczna melodia. Powolny rytm wziął się ze sposobu wykonywania pierwszych utworów: *tarwidy* śpiewane były przez kobiety, które usypiały dzieci, kołyszając je do snu.

Kołysanki, które zaśpiewała Ghada Azzeh, są bardzo stare, przekazywane w jej rodzinie z pokolenia na pokolenie. Ona sama zna je od swojej ciotki.

Czas trwania
1:14

Hatha waqtu nnawmi, ya ibni

هذا وقت النوم

Czas już spać, synku
Obyś sen miał długi i błogi
Śpij w kołysce szczęścia
Szczęśliwe dziecko
Śpij sobie na tej poduszce
Ach, chciałbym znowu być dzieckiem
Aniołku w anielskim posłaniu
Niech Bóg nad snem twoim czuwa
Śpij, aniele, śpij, moja miłości
Niech Bóg snu twego strzeże
Śpij aż do rana
Śpij z błogością pod powiekami
Boże, chroń moje dziecko kochane
Kiedy spać będzie
Boże, miej moje dziecko w opiece
Kiedy spać będzie

هذا وقت النَّوم يا ابني
نم طويلاً في الهناء
نم على مهد السَّعادة
أبها الطفل السَّعيد
نم على هذي الوسادة
ليتني طفل أعود
يا ملاكاً في سرير
نم بحفظ الله واسلم
نم ملاكي نم حبيبي
نم بحفظ الله واسلم
نم إلى الصَّبح القريب
نم قرير العين نم نم
ربنا احفظ لي حبيبي
سالماً وقت المنام
ربنا احفظ لي حبيبي
سالماً وقت المنام

Wykonanie
Em Elias

Miejsce i data
Palestyna,
23/10/1998

Kołysanka pochodzi ze zbiorów palestyńskiego archiwum dźwiękowego Popular Art Center.

Palestyna od lat bezskutecznie walczy o odzyskanie swoich archiwów, znajdujących się w innych krajach. Lokalizacje wielu dokumentów, fotografii, filmów, książek, zbiorów gazet, map i rękopisów są nieznane. Ogromna ich część znajduje się w posiadaniu Izraela, co oznacza, że państwo to kontroluje dostęp, reguluje sposoby użycia i niszczy dokumenty według własnego uznania. Siły izraelskie splądrowały obszerne archiwa ukryte przez Organizację Wyzwolenia Palestyny w Bejrucie. Opuszczając Liban, OWP wywiozła pozostałą część archiwum (w której znajdowały się m.in. materiały dokumentujące codzienne życie Palestyńczyków, a także dokumenty i akty własności sprzed 1948 r.) do Algierii i tam trzymała je w obozach na pustyni, gdzie prawdopodobnie kolejna duża część zbiorów uległa zniszczeniu.

Posiadanie archiwów mogłoby się stać potężnym narzędziem w rękach Palestyńczyków, służącym z jednej strony walce ideowej, przeciwstawianiu się rozpowszechnianemu przez Izrael mitowi o zbudowaniu państwa na ziemi niczyjej, zamieszkaną przez ludy

nomadyczne, barbarzyńców bez kultury, z drugiej mającym bardzo praktyczny wymiar – posiadanie dokumentów archiwalnych wzmocniłoby indywidualne i publiczne prawa Palestyńczyków pod okupacją. Ani Izrael, ani nikt inny nie mógłby kwestionować roszczeń Palestyńczyków, gdyby były one poparte dokumentami. Dzięki dokumentom archiwalnym Palestyńczycy byłiby w stanie udowodnić, że są prawowitymi właścicielami domów (m.in. w Jerozolimie i Nablusie) i ziem, które zostały nielegalnie przejęte przez osadników.

Działalność grupy El Funoun i utworzonego przez nich Popular Art Center od początku miała na celu ochronę dziedzictwa kulturowego Palestyny przed zawłaszczeniem i utratą. Twórcy obu organizacji zdawali sobie sprawę z konieczności dokumentowania zwyczajów i różnych przejawów tradycyjnej kultury palestyńskiej, by wzmacniać poczucie więzi między Palestyńczykami a ich kulturą, gdziekolwiek się znajdują. Choć taka działalność była zakazana, stworzyli archiwum dźwiękowe, nagrywając i gromadząc tradycyjne pieśni palestyńskie, wierząc w kluczową rolę sztuki i kultury w przeciwdziałaniu systematycznym próbom tłumienia palestyńskiej tożsamości przez izraelską okupację.

Czas trwania
1:48

Yimma, Mwel Lhawa

Mamo, ta ballada miłości
To moja ballada miłości, mamo
Wolę zginąć nożami zadźgany
Niż jarzmo nieludzkie znosić

W deszczu wędrowałem
I deszcz moje pragnienie ugasił
A kiedy dni lata nastały
Blask słońca mi ognisko rozpałił
Przynajmniej moje życie było odkupione
Jako ślubowanie wolności złożone

Wykonanie

Tamara Abu Laban

Miejsce i data

Obóz uchodźców Dheisheh, Betlejem, Palestyna
12/11/2019

Trudno ustalić pochodzenie tej piosenki, pewne natomiast jest, że jest ona silnie utożsamiana z losem Palestyńczyków. Tamara Abu Laban, uchodźczyni z obozu Dheisheh, śpiewa ją często swoim dzieciom do snu.

Czas trwania

1:09

يَمَّا مَوِيلَ الْهُوَى

يَمَّا مَوِيلَ الْهُوَى
يَمَّا مَوِيلِيَا
ضَرْبَ الْخَنَاجِرِ وَلَا
حُكْمَ النَّذْلِ فِيَا

وَمَشِيَّتِ تَحْتَ الشَّتَا
وَالشَّتَا رَوَانِي
وَالصَّيْفِ لَمَّا أَتَى
وَلَعَّ مِنْ نِيرَانِي
بِيظَلِّ عَمْرِي أَنْفَدَى
نَذَرَ لِلْحَرِيَّةِ